

HENRYK ŁOWIŃSKI

## Szkodnictwo i defraudacje leśne na tle stosunków społecznych

Вредительство и лесные растраты в лесопильной промышленности

Forest wrecking and embezzlements in the sawmill industry

Częstość i natężenie szkodnictwa i kradzieży leśnych zależy niewątpliwie od warunków politycznych, społecznych i ekonomicznych w jakich społeczeństwo bytuje.

Praca niniejsza jest próbą określenia tych współzależności. Dla tego celu rozpatrzyłem i porównałem dwa dość długie okresy historyczne o odmiennych warunkach ustrojowych, a mianowicie okres istnienia Królestwa Polskiego, przypadający na lata kształtowania się i rozwoju kapitalizmu oraz okres dwudziestolecia Polski Ludowej, a więc lata kształtowania się i rozwoju socjalizmu.

Powstałe w 1815 r. Królestwo Polskie odziedziczyło w dziejowej spuściźnie lasy w znacznym stopniu zdewastowane, lecz w dobie konstytucyjnej, to jest do 1830 r. uczyniono poważne starania o podniesienie stanu lasów krajowych i jak informuje Jan Miklaszewski (10) dzięki wielu środkom administracyjnym i prawodawczym doprowadzono leśnictwo polskie do niebywałego rozkwitu i zapewniono mu wszelkie warunki dalszego rozwoju.

Po powstaniu listopadowym nastąpił upadek gospodarstwa leśnego i wraz z narastającym uciskiem ze strony caratu, potęgował się coraz bardziej, mimo że sytuacja ekonomiczna kraju poprawiała się. Kapitalizm powodował przemianę dotychczasowej feudalnej mało wydajnej gospodarki rolnej, a nade wszystko — szybki rozwój przemysłu i co za tym idzie bogacenie się pewnych warstw społeczeństwa.

W wyniku niezwykle szybkiego przyrostu ludności (z 3,3 mln w 1810 r. do 12,1 mln w 1910 r.), szybszego przyrostu ludności bezrolnej oraz zwiększenia się ilościowego i karłowacenia gospodarstw rolnych następowało daleko idące rozwarstwienie się społeczeństwa i zubożenie jego dolnych warstw.

Kradzieżom sprzyjały różne formy własności leśnej, a mianowicie państwowej, gminnej, miejskiej, kościelnej, chłopskiej i dworskiej.

Szczególnie ta ostatnia forma własności była narażona na szkodnictwo, ponieważ włościanie uważali lasy dworskie za własne, wycinali je, a nawet wypędzali robotników dworskich dokonując nakazanych przez dwór wyrębów. Ten stan rzeczy był częściowo sankcjonowany przez rząd Królestwa, który stawał wyraźnie na stanowisku, że stosunki włościan do właścicieli ziemskich są stosunkami prywatnymi i całkowicie uregulowanymi przez kodeks cywilny (12).

To też największe kradzieże obserwowano w lasach dworskich, co jednak nie wyklucza, że kradziono również w lasach miejskich, duchownych i rządowych.

Z podania zarządu Dóbr Tarchomin, wystosowanego w lipcu 1831 r. do JW Generała Gubernatora (1) wynika, że „włościanie z prawego brzegu Wisły, samej tylko defraudacji poświęcili się, a opuściwszy gospodarstwo rolne, uprawę gruntów, bądź własnych, bądź dziedziców zupełnie zaniedbali, słowem spuściwszy się na nieprawne zyski z kradzieży lasów wygodny im byt zapewniający, głośnych już dopuszczają się gwałtów”.

W odpowiedzi na podanie vice prezydent miasta stołecznego Warszawy poleca — „przez wydanie stosownych rozporządzeń Strażom Rogatkowym tutejszej Stolicy, aby te od każdego przybywającego z drzewem włościanina, świadectwa onego domagały się, bez takowych zaś drzewa na targ do Stolicy wpuszczać nie dozwalały”.

Dalsza korespondencja zarządcy Dobrami Tarchomin, Wiązowna i Włochy wyjaśnia „iż użycie wszelkich środków wskazanych przepisami leśnymi, w zapobieżeniu niszczenia lasów jest bezskuteczne... włościanie i koloniści wyłamawszy się z posłuszeństwa winnego dworom, zbierają się wielkimi gromadami, napadają lasy, wycinają i obdzierają drzewa, zapowiadając strażnikom leśnym, że jeżeliby mieli wzbraniać dopuszczenia się defraudacji, będą skaleczeni, albo pozbawieni życia”.

Raport Administracji Księstwa Łowickiego z 1839 r. przedstawia podobny obraz — „Defraudacje leśne w Lasach Księstwa i wyrządzone tym sposobem szkody przez mieszkańców ościennych, prywatnych lub Rządowych Dóbr są tak liczne, że wartość zdefraudowanego drewna do kilku tysięcy złotych rocznie dochodzi, a z powodu, że sprawy defraudacyjno leśne nie mogły dotąd być osądzone w sposób w jaki to w Lasach Rządowych ma miejsce, Skarb Księstwa nie tylko żadnej zgoła nie ma sobie zapewnionej satysfakcji lecz i Administracja na niezliczone powiększej części bezskuteczne jest narażona korespondencje” (2).

Jeszcze gorszy los spotkał lasy miejskie Gąbina, bowiem — „mieszkańcy miasta Gombina niebacznici na własne dobro samowolnie ścinają w lasach miejskich drzewo gdzie im się tylko podoba, czynny robią opór straży leśnej i fantować się nie dają”. Zniszczenia były tak wielkie, że zaniechano urządzania tych lasów, a w 1850 r. dokonano tylko pobieżnego pomiaru. Wykaz cięć na 1865 r. dla dwu obrębów, Gąbin — Olkusz i Golonka, o powierzchni 2034 Mp., czyli 1139 ha,.... informował, iż „Jedynie dla zaspokojenia miejscowych deputatów, aż do czasu Urządzenia Lasów Miasta Gombina ograniczono się w tych dwóch obrębach do wybrania drzew przestarzałych, uschłych, złomów, przedrostów i uszkodzonych przez defraudantów sztuk kłoców sosnowych 124 czyli

sążni 70, w polanach sztuk pni 34, sążni 48, gałęziowego 140 fur sprzężajnych ogólnej wartości 132 ruble 30 kopiejek". (3).

Również w lasach państwowych kradzieże były nie wiele mniejsze. Często przekraczały 30% drewna sprzedawanego na rynku wewnętrznym. Ze specyfikacji „Generalnej percepty ogólnej i Intraty czystej z Lasów Narodowych” w Departamencie Płockim 1808/1809 roku, dowiadujemy się, że za sprzedane drewno w nadl. Brok, Ostrołęka, Ciechocin, Przasnysz, Pułtusk, Wyszaków, Brańszczyk, Rypin i Zakroczym wpłynęło 33 400 zł, a za skradzione 12 001 zł, to jest prawie 36% wartości sprzedażnej drewna. Nadto można przypuszczać, że przynajmniej połowa defraudacji nie została wykryta, czyli że rynek wewnętrzny, uwzględniając również kradzieże w lasach niepaństwowych, więcej niż połowę potrzeb pokrywał drewnem kradzionym.

Nasilenie kradzieży nie zmniejszyło się, lecz stale rosło. Widać to chociażby z poniższego zestawienia ilości defraudacji leśnych z lat 1855—1864 w nadl. Kozienice:

rok	1855	1856	1857	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864
liczba defraudacji	2276	2705	2670	3020	3116	3262	3369	4502	7315	7818

razem defraudacji w tych latach było 40053.

Powstania narodowe 1831 i 1863 roku, a raczej okresy popowstaniowe, również sprzyjały potęgowaniu się ilości kradzieży leśnych. Chłopi odsuwani od życia politycznego nie czuli się gospodarzami kraju, a okresy zamętu wykorzystywali do zdobywania korzyści materialnych. Jednocześnie w ten sposób, a zwłaszcza w odniesieniu do lasów dworskich, stanowiących około 60% ogólnej powierzchni lasów krajowych realizowali zemstę wobec obcego klasowo im dworu (12).

Oprócz kradzieży drewna, niszczenia lasu, wypędzania strażników, coraz częściej zaczęli podpalać lasy, a wobec gaszących stosowano przemoc (12).

Pożary były bardzo liczne i obejmowały znaczne przestrzenie, przynosząc poważne straty.

Na przykład „w lasach Kozienickich w strażach Jaroszki i Jastrzębia wynikł w dniu 11. XI. 1834 r. pożar, który pomimo silnego ratunku ugaszony być nie mógł”.

„Również w lasach Dóbr Chlewiska wydarzył się nadzwyczajny pożar, mimo znacznych szkód, zniszczył 10 000 sążni przysposobionych do Fabryk Żelaznych” (5).

W leśnictwach Rządowych Małogoszcz w Krakowskim i Samsonów w Sandomierskim województwach położonych, z powodu trwającej sucho wynikły nadzwyczajne pożary, które zniszczyły do szczętu przeszło kilka tysięcy morgów lasu, niemniej że włościanie pobliskich dóbr wzbraniają się pomagać do ugaszenia tych pożarów (4). Bywało nawet, że chłopci wręcz uniemożliwiali gaszenie pożarów stosując czynny opór (11).

Uwłaszczenie włościan w 1864 r. nie zahamowało, lecz wręcz odwrotnie, spotęgowało zniszczenia. Ten konieczny i niewątpliwie sprawiedliwy społecznie akt prawny, przyczynił jednak lasom wielki uszczerbek, bowiem nie uregulował sprawy szachownicy gruntów obejmu-

jącej 3,3 mln ha gruntów włościańskich, a ponadto wprowadził chaos do i tak nienajlepszej gospodarki leśnej.

Nieliczny personel leśny, niewłaściwy dobór tego personelu oraz niedostateczne wynagrodzenie, a co najważniejsze warunki społeczne i ekonomiczne narodu będącego w niewoli, sprzyjały kradzieżom, a nawet nadużyciom i malwersacjom ze strony personelu administracyjnego.

Również forma spieniężania drewna, zwana sprzedażą cząstkową była uciążliwa, a ponadto z powodu wysokich cen na drewno użytkowe, nieprzystępna dla szerszych warstw ludności i z tego powodu dla umożliwienia zakupu po cenach przystępnych i zapobieżenia kradzieżom, A u l e i t n e r proponował sprzedaż z licytacji, która „dogodzi potrzebie mieszkańców” oraz zapobiegnie marnotrawstwu (7).

Jednak po wprowadzeniu w 1866 r. proponowanej „ogólnej sprzedaży drewna z porębów rocznych” na drodze publicznych licytacji, kradzieże przybrały zastraszające rozmiary, bowiem ludność nie była zdolna do konkurencji z handlarzami a możliwości legalnego nabycia drewna pozbyła się do reszty.

Na przykład według sprawozdania suwalskiej Izby Skarbowej w 1878 r. było nierozpatrzonej 44 979 spraw o wykroczenia i szkody leśne na sumę 74 809 rb (10).

W Ordynacji Zamojskiej, mimo licznej służby ochronnej, oprócz materiałów drzewnych wydanych na mocy tabel likwidacyjnych, liczono w końcu ubiegłego stulecia 74 121 spraw kradzieżowych rocznie, o przeciętnej wartości 423 687 rb, co wynosi 1,71 rb na mórg.

Spostrzeżenia postronnych obserwatorów potwierdzały ten stan rzeczy. Według B e r g a (8) niesłychane szkody i ubytki wskutek wypasów i kradzieży osiągnęły nasilenie zagrażające istnieniu niektórych kompleksów leśnych, lasy zostały przerzedzone i straty można było liczyć na miliony. Chłopi dokonujący wyrębów byli wysoce zde-moralizowani, poczucie prawa zczeszło, a w odniesieniu do lasu panowała anarchia. Lasy nie przynosiły zysków, bowiem znaczna część ludności nie kupuje materiałów drzewnych, a pozostała kupuje od kradnących. Tak na przykład na 22 000 sążni opału potrzebnego na zaspokojenie potrzeb miasta Kielce, zakupiono tylko 1000. Miasto Mariampol kupowało wyłącznie drewno kradzione.

Tenże B e r g widział w gubernii płockiej i augustowskiej wiele nowych domów, a w okolicach Broku kilka nowych wsi, ale nie znalazł w leśnictwach żadnych dowodów sprzedaży drewna.

Nie od rzeczy będzie również przytoczyć historię sporu sądowego, który jest klasycznym przykładem działania na szkodę lasu przez omijanie przepisów prawnych.

Początki sporu pomiędzy miastem Dąbia i właścicielami dóbr Tarnówka i Wiesiołowa o 52 włóki magdeburskie sięgają co najmniej początku XVIII wieku, bowiem już w 1721 r. mieszczanie Dąbia, w powiecie Łęczyckim, wnieśli manifest przeciw staroście D z i e ż b i c k i e m u o gwałty i nadużycia. Jakże to były gwałty, można wnioskować z kolejnych dokumentów, z których wynika, iż następny starosta D u n i n w lesie należącym do starostwa pobudował dwie kolonie Łabędź i Lusie i na swoje dobro pobierał czynsze od osadzonych tam kolonistów. Następnie w tymże lesie osadził wapniarza.

W czasie zmiany Rządu Krajowego wykorzystał możliwość czaso-

wej używalności lasu i dokupując potem na własność wsie Tarnówka i Wiesiołowa z tego tytułu rościł sobie prawo do własności gruntu, który jako część składowa dawnego starostwa miastu i skarbowi Królestwa przypadał (6).

W 1847 r. został sporządzony sekwestr na części spornych gruntów, a mianowicie na 117 morgach nowopolskich i 178 prętach lasu należącego do leśnictwa Przedecz.

Kolejny nabywca dóbr Tarnówki i Wiesiołowa, Michał Wężyk, pragnąc przyspieszyć rozwiązanie sprawy, wystąpił w 1863 r. do „Rządu Skarbu Warszawskiego” z żądaniem zakończenia sporu w drodze polubownej, ponieważ, jak tłumaczył, ciągnący się od 57 lat proces nie przynosi korzyści żadnej ze stron.

Jednak funkcjonariusze sądowi byli prawdopodobnie bardzo zainteresowani w dalszym prowadzeniu sprawy, bowiem jak wynika z odnośnych dokumentów „spór rzeczony, długoletnim trwaniem namnożył pięć Voluminów Akt, których rozpatrzenie wraz z dowodami, wynikami i prowadzonymi korespondencjami, do stanowczego zawyrokowania dosyć czasu wymaga”.

Zaś ostatnie akta tej sprawy, pochodzące z 1867 r. informują „ponieważ plan jest zniszczony zatem nie możebne jest wykazanie ile rzeczywiście z kontrowersu otrzyma miasto Dąbie, a ile przypadnie do Dóbr Tarnówka i Wiesiołów”.

Druga wojna światowa 1939—1945 przyniosła nie notowane dotychczas straty w zasobach leśnych. Do restytucji tych zasobów i organizowania właściwego gospodarstwa leśnego przystąpiono jeszcze w czasie trwania wojny. Dekret PKWN z września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i dekret PKWN z 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność państwa, zmieniły strukturę własności. Lasy państwowe w 1945 r. stanowiły ponad 85% ogólnej powierzchni lasów.

Nad zabezpieczeniem lasów przed szkodnictwem leśnym pozostała jednak na straży ustawa z okresu wcześniejszego, kapitalistycznego, z 14. IV. 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym.

Okazała się ona nieskutecznym orężem, tym bardziej, iż likwidacja zniszczeń wojennych wymagała znacznych ilości surowca drzewnego, a zubożała ludność nie rozporządzała środkami na legalne jego nabycie.

Ponadto polityka ekonomiczna i administracyjna pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej nie mogły się przyczynić do zahamowania szkodnictwa.

Liczono na socjalistyczne uświadomienie społeczeństwa przyzwyczajonego do stosunków i pojęć kapitalistycznych. Środki ekonomiczne w postaci grzywien i kar pieniężnych stosowano rzadko i bardziej niż umiarkowanie, a sądy motywując małą szkodliwością sprawy umarzały.

Przytoczę przypadek z własnej praktyki, jaki miał miejsce w sochaczewskim sądzie powiatowym w 1954 r. Nie chcę tu oczywiście stosować uogólnienia na tle niecodziennego przypadku, tym niemniej w jakiś sposób charakteryzuje on ówczesne stosunki w tej dziedzinie.

Sędzia prowadzący sprawę o kradzież drewna, dokonaną przez robotnika leśnego polecił zaarrestować na sali świadka gajowego za odmowę podania nazwiska konfidenta, który miał gajowego o kradzieży poinformować.

Tenże sędzia umorzył sprawę o kradzież 1 mp. opału, ponieważ, jak

wyraził w sentencji wyroku — „spółdzielcy pracowali na spółdzielczym polu, a że padał deszcz, więc wzięli drewno z państwowego lasu, aby ogrzać się i wysuszyć”.

Na skutek interwencji nadleśnictwa sędzia ów został karnie przeniesiony.

Przełom w walce ze szkodnictwem nastąpił w 1958 r. Administracja lasów państwowych otrzymała szersze uprawnienia oskarżyciela publicznego, które spowodowały przejęcie przez nią, jako oskarżyciela publicznego, około 90% spraw dotyczących kradzieży drewna z lasu.

Przekazanie administracji lasów państwowych uprawnień oskarżyciela publicznego miało na celu usprawnienie walki z przestępczością leśną. Na podstawie dalej przytoczonych danych statystycznych można stwierdzić, że rzeczywiście nastąpił gwałtowny spadek ilości kradzieży.

Ustawie z 1937 r. przysłała w sukurs ustawa z 18. VI. 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej.

Przepisy tej ustawy zaostrzyły sankcje karne za przestępstwa przeciw własności społecznej przez wprowadzenie wyższych kar, ograniczenie możliwości stosowania przez sądy warunkowego zawieszania wykonania orzeczonej kary, wprowadzenie obowiązku pokrycia wyrządzonych strat przed zawieszeniem wykonania kary. W szczególności nakładają na sprawcę przestępstwa obowiązek zwrotu podwójnej wartości zagarniętego drewna oraz zmieniają kompetencje kolegiów orzekających w sprawach zagarnięcia drewna rozszerzając je do spraw o wartości przedmiotu przestępstwa z uprzedniej wartości 20 zł do 60 zł.

Zobowiązano przy tym Ministra Spraw Wewnętrznych, Ministra Komunikacji oraz właściwe organa prezydiów rad narodowych do określonej tą uchwałą współpracy na odcinku zwalczania szkodnictwa leśnego.

Zaostrzenie sankcji karnych w ogóle a w leśnictwie w szczególności, było koniecznością społeczną, ponieważ szkodnictwo leśne jest jeszcze w Polsce zjawiskiem powszechnym, a przestępstwa leśne są traktowane raczej jako rodzaj ryzykownego sportu, otaczanego pobłażliwością opinii publicznej (9).

Sankcje karne należy więc rozumieć jako wyraz walki o zmianę oceny moralnej szkodnictwa leśnego i jako czynnik wychowawczy, powodujący, przez zadośćuczynienie szkodzie i odczucie represji, zniechęcenie sprawcy do podobnych czynów.

Forsowanie bodźców ekonomicznych jest stosowane nie tylko w formie sankcji karnych zmuszających do zaniechania wykroczeń, lecz również — jako zachęta do zaniechania. Uchwała IV Zjazdu PZPR o wytycznych rozwoju gospodarczego Polski w latach 1966—1970 przewiduje wielki rozwój socjalistycznego przemysłu, stwarzając jednocześnie coraz większe możliwości szybszego wzrostu produkcji rolnej i unowocześnienia sił wytwórczych rolnictwa.

Podział środków inwestycyjnych uwzględnia przy tym zróżnicowaną sytuację poszczególnych regionów kraju i do regionów zasobnych w siłę roboczą kieruje większość nakładów. Taka polityka ekonomiczna, stosowana zresztą od kilku lat, prowadzi do pełnego zatrudnienia nie tylko w miastach lecz i na wsi, a więc na terenie skąd rekrutuje się olbrzymia większość sprawców wykroczeń leśnych.

## Rozmiar kradzieży drewna w latach 1956—1965

Rok	Liczba kradzieży	Masa skradzionego drewna m <sup>3</sup>		
		użytkowe	opałowe	razem
1956	29 611			50 537
1957	33 525			64 689
1958	24 584	22 395	6 596	28 991
1959	27 962	27 646	8 450	36 096
1960	28 630	21 213	10 149	31 362
1961	24 342	16 138	7 487	23 625
1962	24 744	17 936	8 265	26 201
1963	23 130	14 703	10 622	25 325
1964	23 290	13 396	9 727	24 123
1965	19 542	10 072	7 830	17 902

Tabela 2

## Kradzieże drewna w poszczególnych OZLP

OZLP	Liczba kradzieży w roku		Masa drewna skradzionego					
	1958	1965	1958			1965		
			użytku	opalu	razem	użytku	opalu	razem
Białystok	1719	1483	1049	393	1442	708	755	1463
Gdańsk	808	722	787	262	1049	277	245	522
Katowice	678	311	423	75	498	226	97	323
Kraków	1140	661	669	81	750	408	91	499
Lublin	2656	1962	2706	336	3042	1016	828	1844
Łódź	1289	1261	992	117	1109	529	397	926
Olsztyn	2216	923	1533	852	2385	405	378	783
Opole	725	364	696	236	932	222	270	492
Poznań	589	766	644	106	750	354	443	797
Przemysł	1095	1060	1313	191	1504	714	272	986
Radom	3824	4031	3264	348	3612	2405	1153	3558
Siedlce	1949	2128	1589	271	1860	1118	375	1493
Szczecin	566	221	597	296	893	114	223	337
Szczecinek	1907	931	3669	1371	5040	310	870	1180
Toruń	952	604	914	427	1341	310	313	623
Wrocław	1459	1031	821	472	1293	716	457	1173
Żary	824	796	606	740	1346	185	621	806
Zarząd Ochrony Przyrody (Parki Narodowe)	190	287	123	22	145	55	42	97
Razem	24584	19542	22395	6596	28991	10072	7830	17902

Dowodem efektywności polityki forsowania tak pojętych bodźców ekonomicznych mogą służyć dane zaczerpnięte ze sprawozdań oskarżyciela publicznego (administracja lasów państwowych) i zamieszczone w tabeli 1.

Jak wynika z tych danych, spadek liczby kradzieży drewna jest bardzo znaczny i wynosi około 40<sup>0</sup>/. Jeszcze większy spadek obserwujemy

w ilościach skradzionego drewna, gdyż około 74<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w stosunku do 1957 r. Ogólnie biorąc można stwierdzić, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia 1956—1965 liczba kradzieży zmniejszyła się około trzykrotnie.

Odnosnie kradzieży drewna w pierwszym dziesięcioleciu dokładnych danych statystycznych brak, tym niemniej można śmiało orzec, że były wielokroć liczniejsze i nie będzie przesadą stwierdzenie, że w okresie dwudziestolecia kradzieże i szkodnictwo leśne zmały dziesięciokrotnie.

Obserwujemy zjawisko odwrotne niż to, które zachodziło w Królestwie Polskim, w którym liczba kradzieży stale i dość znacznie rosła. Nie od rzeczy będzie również podać jak kształtuje się nasilenie kradzieży w poszczególnych okręgach lasów państwowych (tab. 2).

Z tabeli tej można wnioskować, że nasilenie kradzieży jest mniejsze w okręgach uprzemysłowionych i zamożniejszych, takich jak Opole, Poznań, Katowice i Gdańsk, a większe w okręgach rolniczych, jak Białystok, Lublin, Siedlce i Radom. W tych ostatnich nie obserwuje się również spadku kradzieży. Nie ma też spadku kradzieży w jednym z okręgów grupy zamożniejszej, to jest w OZLP Poznań, jednak liczba kradzieży jest tam rzeczywiście bardzo mała. Wzrost kradzieży w parkach narodowych jest zrozumiały, ponieważ w 1959 r. przybyły dwa parki, Kampinoski i Karkonoski, przez co powierzchnia parków prawie się podwoiła.

Z porównania dwu tak różnych ustrojowo okresów historycznych na ziemiach polskich można wysnuć kilka wniosków.

Bogacenie się społeczeństwa sprzyja zmniejszeniu się kradzieży leśnych, ale pod warunkiem ekonomicznego likwidowania klas ubogich. Sama zamożność społeczeństwa nie jest dostatecznym warunkiem zmniejszania się szkodnictwa leśnego, niezbędne jest ponadto zharmozowanie ustawodawstwa i sankcji z polityką ekonomiczną.

Trzecim decydującym czynnikiem jest włączenie wszystkich obywateli w nurt życia ekonomicznego i politycznego.

Realizacja tych trzech postulatów, jak widać z dotychczasowych rozważań, jest dostatecznym środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest ograniczenie szkodnictwa leśnego do minimum.

## ŹRÓDŁA

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
1. Akta Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Duchowych dotyczące się zapobieżenia pustoszenia lasów. Podanie Zarządu Dóbr Tarchomin.
  2. Akta KRSW, dotyczące się Księstwa Łowickiego. Raport Adm. Ks. Łowickiego 1839 r.
  3. Akta KRSW, dotyczące się lasów Gombina w Gub. Mazowieckiej.
  4. Akta KRSWD, Wypis z protokołu posiedzenia Rady Adm. dnia 29. V. 1834 r.
  5. Akta KRSWD. Wydział wojskowy. Sekcja policyjna.
  6. Akta KRSWD. Ośw. Publ. Nr 745.
- Prace drukowane
7. Bartyś J. — Nieznany memoriał Auleitnera. Sylwan, nr 1, 1962.
  8. Berg W. — Dwie zapiski o sostożaniu leśnowo wiadomstwa w Carstwie Polskom. Warszawa 1866.
  9. Gesing R. — O właściwą ocenę szkodnictwa leśnego. Zagadnienia karno-administracyjne. Wydwn. Prawnicze, nr 3—4, maj — sierpień, 1964 r.
  10. Miklaszewski J. — Ogólny rzut oka na rozwój leśnictwa w Królestwie Polskim w XIX wieku. Lwów, 1907.



11. Pietrzak-Pawłowska I. — Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900—1915. PWN, PAN Inst. Hist. 1955.
12. Rutkowski J. — Historia gospodarcza Polski. Tom II, Księgarnia akademicka, Poznań, 1950.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 26 marca 1966 r.

### Краткое содержание

Статья является попыткой анализа зависимости вредительства в лесном хозяйстве от политических, социальных и экономических условий.

С этой целью автором были рассмотрены два довольно продолжительные и полностью разные исторические периоды.

Из сравнения периода существования Польского Королевства (1815—1915), приходящегося на время формирования и укрепления капитализма, с периодом первого двадцатилетия Народной Польши, вытекают интересные и довольно принципиальные наблюдения и выводы.

В обоих исторических периодах встречаются аналогичные явления, как динамическое демографическое развитие, расторжение связи со старой хозяйственной и промышленной моделью, обогащение населения, а также богатая и развивающаяся политическая жизнь.

Однако, в Польском Королевстве вредительство и воровство в лесах имело возрастающие тенденции, тогда как в Народной Польше эти тенденции уменьшаются.

Причины этих так контрастно различных тенденций следует искать в явлениях отличающих эти два периода.

В Польском Королевстве независимо от роста богатства общества наблюдалась также пауперизация очень многочисленной части населения, в Народной Польше беднота, как общественный класс была ликвидирована.

Наблюдаемая в Польском Королевстве, а также первоначально в Народной Польше, концентрация промышленности была заменена хозяйственным развитием отдельных районов страны, ограничивая до минимум существующие излишки рабочей силы.

Кроме того, социализм изменил условия собственности, исключая большую частную собственность и формируя из неё государственную собственность, которую прежний бедняк считает общественной собственностью, достойной защиты.

Участие крестьян в политической жизни, путём участия в работах Сельских Народных Советов, благоприятствует росту гражданской сознательности. В Польском Королевстве крестьянин своё классовое отчуждение демонстрировал часто силой, уничтожая большую частную собственность, особенно леса.

Существенным элементом отличающим эти периоды является также эффективность судебных санкций. Административный хаос Польского Королевства благоприятствовал злоупотреблениям и практически лишал возможности взыскания положенного. В Народной Польше, особенно с 1958 г. судебные санкции не только выносятся судом, но и последовательно реализуются. Нужно их понимать не только как репрессии, но также как пример борьбы за изменение

моральной оценки вредительства в лесном хозяйстве и как воспитательный фактор.

Отсюда заключение, что уменьшение размера лесного вредительства возможно, однако при условии гармонического сочетания законодательства и санкций с экономической и социальной политикой.

## S u m m a r y

The article is a trial of an analysis of dependence of the forest wrecking on the political, social and economic conditions.

For this purpose, the author studied two rather long and completely different historical periods.

Very interesting and rather cardinal observations and conclusions result from a comparison of the period of existence of the Kingdom of Poland (1815—1915), i. e. of the period of formation and stabilization of the capitalism, with the first period of twenty years of the Polish People's Republic.

In both historical periods, we see analogical phenomenons, such as dynamic demographic development, break with old economic and industrial models, growing rich of the people, as well as rich and developing political life.

But in the Kingdom of Poland, the forest wrecking and larcenies showed increasing tendencies, and in Polish People's Republic they show decreasing ones.

Reasons of such extremely different tendencies are to be read in facts in which these two periods are different.

Despite of growing rich of the people on the whole, a pauperization of a great part of the people took place in the Kingdom of Poland, whereas in Polish People's Republic the poor people do not more exist as a social class.

Concentration of industries, observed in the Kingdom of Poland as well as at first in Polish People's Republic, was replaced by economic development of individual regions of the country and the surpluses of manpower were minimized.

Moreover, the socialism changed the ownership circumstances, eliminated the great private property and made of it the state-owned property, which the former poor peasants more and more regard as a social property, deserving of protection.

Participation of the peasants in the political life, through the participation in the works of the hamlet councils, favours the public spirit. In the Kingdom of Poland the peasants often demonstrated their class strangeness by force, harriving the great private property, especially forests.

An assential factor different in both periods is the effectiveness of the pinal sanctions. The administration chaos in the Kingdom of Poland favoured malversations and practically deprived of possibilities of exaction of dues. In Polish People's Republic, especially since 1958, the pinal sanctions are not only adjudicated, but in a consistent way realized. These sanctions shoud be considered not only as reprisal, but also as expression of the struggle for changing the moral estimations of the forest wrecking and as an educational factor. Hence it follows that the extension fo forest wrecking can be reduced, but only on condition that the legislation and sanctions will be coordinated with the economic and social politics.